

Sygn. akt I ACa 261/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SO del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko K. K.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 18 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 738/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od K. K. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 3600zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Edyta Mroczek Bogdan Świerczakowski

Sygn. akt I ACa 261/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 czerwca 2012 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od K. K. kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu żądania powodowa spółka wskazała, że z jej terenu skradziono elementy stalowe, które stanowiły konstrukcję hali, a pozwany dokonał zakupu w/w rzeczy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że sprzedał elementy jako złom i to on jest pokrzywdzonym, bowiem kupił stal od osoby trzeciej, która zachowywała się jak właściciel posesji. Nie doszło do kradzieży, bo zapłacił za towar, ponadto wywoził go przez 3 dni w godzinach dziennych specjalistycznym sprzętem.

Do sprawy przystąpił w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego (...) SA w W., który wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądził od K. K. na rzecz (...) sp. z o.o. w W. kwotę 150.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty i kwotę 15.817 zł jako koszty procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Sądu kwotę 1.369,21 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia:

Dnia 06 września 1999 r. T. P. (1), prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), kupił od (...) Spółki z o.o. z siedzibą w W. położony przy ul. (...) w W. budynek produkcyjno-magazynowo-biurowy. Budynek ten składał się z elementów metalowych - dwuteowników produkcji amerykańskiej i został zdemontowany. Była to konstrukcja kompletna. W latach 2005-2006 roku T. P. (1) sprzedał powyższe elementy konstrukcyjne budynku na rzecz strony powodowej za łączną kwotę 151.280 zł. Elementy metalowe zostały przewiezione na działkę przy ul. (...) w W.. Na zlecenie powoda został sporządzony projekt budynku magazynowo-biurowego, o konstrukcji stalowej, szkieletowej skręcanej na śruby, który miał zostać wzniesiony z elementów metalowych wywiezionych przez powoda z ul. (...). Wbudowanie elementów w projektowany budynek wymagało ich wcześniejszej obróbki przystosowawczej, w szczególności wydłużenia bądź skrócenia elementów słupowych i wykonania nowych podstaw dla słupów. Konieczne było również przekonstruowanie węzłów łącznych pomiędzy elementami pionowymi i poziomymi. Dwuteowniki pochodzące z rozbiórki budynku przy ul. (...) stanowiły materiał wyjściowy do przygotowania elementów nowej konstrukcji stalowej, nadający się do wbudowania w zaprojektowany na zlecenie powoda budynek. Zgodnie z projektem, część elementów pochodzących z rozbiórki: słupy, dźwigary i płatwie mogły stanowić część konstrukcji nowego budynku. Jako nowe zaprojektowano stężenia, rygle pionowe i poziome, łączniki oraz blachy węzłowe. Z rozbiórkowych elementów planowano wykonać konstrukcję w nowej projektowanej wersji o wadze 159.031,99 kg. Powód wystąpił do Prezydenta (...) W. o zatwierdzenie projektu budowlanego budynku magazynowo-biurowego oraz wewnętrznej instalacji gazu, dróg, placów parkingów, kanalizacji sanitarnej na terenie nieruchomości przy ul. (...). Projekt ten został zatwierdzony decyzją nr (...) Prezydenta (...) W. z dnia 7 lipca 2006 r. i udzielone zostało powodowi pozwolenie na budowę. Na nieruchomości zostały wykonane prace geodezyjne, ponadto dokonano zakupu dodatkowych materiałów.

W dniu 02 lutego 2007 r. powód zawarł z A. Z., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w K., umowę o roboty budowlane. Przedmiotem umowy było wykonanie przez A. Z. prac inwestycyjnych w zakresie budowy i montażu hali w W. przy ul. (...) o powierzchni 5.211 m² na podstawie projektu budowlanego. Budowa miała zostać wykonana z elementów przekazanych przez powoda, które nabył on uprzednio od (...) Spółki z o.o.

A. Z. wybudował na terenie posesji powoda budynek biurowy, korzystając z dwuteowników - elementów stalowych należących do powoda. Dwuteowniki nie były typowymi elementami konstrukcyjnymi, wymagały przeróbek, albowiem były ocynkowane i nie można było ich ciąć bez uprzedniego wyczyszczenia. Podłączone zostały również instalacje elektryczna, gazowa, sanitarna. Działka została wybetonowana. Pomiędzy powodem a A. Z. doszło do nieporozumień na tle rozliczeń finansowych i w lipcu 2012 r. wykonawca zakończył roboty. Powód postawił na działce baner - ofertę sprzedaży konstrukcji.

K. K. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) - punkt skupu złomu. Dnia 09 grudnia 2011 r. do przedsiębiorstwa pozwanego zadzwonił mężczyzna o nieustalonej tożsamości, który wskazał, że nazywa się K. M. (1), jest przedstawicielem (...) spółki z o.o. oraz że spółka musi sprzedać dużą ilość złomu znajdującego się na działce przy ul. (...), albowiem złom ten jest rozkradany i wywożony z nieruchomości. Rozmowę telefoniczną przeprowadził z nim przedstawiciel handlowy pozwanego M. B.. Pozwany był wówczas na urlopie. Następnego dnia M. B. miał spotkać się z K. M. (1) na działce przy ul. (...). Nieruchomość powoda była częściowo ogrodzona, a przed bramą wjazdową usypana była hałda piachu. Mężczyzna podający się za K. M. (1) zadzwonił do M. B. i powiedział, że nie przyjedzie, wskazał jednak, że można przejść przez ogrodzenie w bramie i obejrzeć złom, co też M. B. uczynił.

Nieruchomość powoda nie była strzeżona, teren był wybetonowany. Leżące na działce dwuteowniki były częściowo ułożone i przysypane piaskiem. Na działce znajdował się baner reklamowy umieszczony przez powoda. Po powrocie pozwanego z urlopu M. B. zreferował mu złożoną ofertę zakupu złomu. Pozwany przyjął złożoną przez K. M. (1) ofertę, a M. B. ustalił w imieniu pozwanego cenę i termin odbioru złomu. Zgodnie z umową złom miał zostać zabrany do świąt Bożego Narodzenia. Wywóz stali nastąpił w dniach 14-16 grudnia 2011 roku Na teren nieruchomości powoda wjeżdżały dźwig, ciężarówki, zarówno pojazdy należące do pozwanego jak i do zleceniobiorcy M. S.. Na działce przebywał młody mężczyzna podający się za K. M. (2) - syna lub pasierba K. M. (1), który w rzeczywistości nazywał się K. C.. (...) została częściowo pocięta palnikiem przez G. S., załadowana do kontenerów, a następnie wywieziona z działki. Pozwany i jego pracownicy nigdy nie widzieli K. M. (1). Wywiezionej stali było łącznie 199.960 kg. W czasie wywozu stalowych dwuteowników, w przedsiębiorstwie pozwanego nie było procedury określającej zasady postępowania przy transakcjach zakupu dużej ilości złomu. W przypadku nowych kontrahentów żądano dostarczenia dokumentów dotyczących numeru NIP, REGON, odpisu z KRS, a czasem również zaświadczenia o niezaleganiu z płatnością podatków. Sprawdzano jedynie dokumenty dotyczące kontrahenta. Cena za tonę złomu została ustalona pomiędzy mężczyzną podającym się za K. M. (1) i M. na 0,85 zł za kg. K. C. przedstawił pozwanemu trzy faktury na kwotę 169.966 zł, podpisane przez K. M. (1) jako członka zarządu (...) spółki z o.o. z siedzibą w W.. Przedstawił również pracownicy pozwanego P. S. (noszącej wówczas nazwisko S.) swój dowód osobisty, który okazał się sfałszowany. Część ceny za złom została przelana na rachunek bankowy, a część ceny w kwocie 62.254 zł została przekazana K. C. w gotówce. Pozwany sprawdził również w internecie, że (...) spółka z o.o. istnieje. K. C. przedstawił nabywcy jako autentyczne podrobione dokumenty - kopię wniosku o nadanie NIP, odpis z KRS, faktury opatrzone podrobioną pieczęcią sprzedawcy i wystawcy K. M. (1). K. M. (1) nigdy nie był członkiem zarządu (...) spółki z o.o. z siedzibą w W.. W dacie zaboru elementów stalowych z działki powoda członkami zarządu tej spółki byli D. K. i T. K., a prokurentem była K. P..

K. M. (1) zaoferował pozwanemu zakup i wywiezienie złomu użytego do konstrukcji budynku biurowego. Wskutek wszczęcia dochodzenia w sprawie kradzieży nie doszło do wywiezienia metalowych elementów z budynku biurowego.

Cześć dwuteowników zabranych z działki powoda została przez pozwanego pocięta, sprzedana i przetopiona w hucie.

W dniu 30 grudnia 2011 r. prezes zarządu powodowej spółki T. P. (1) powziął wiedzę o zaborze dwuteowników z działki przy ul. (...) i powiadomił o tym fakcie policję. T. P. (1) ustalił, iż skradzione elementy metalowe znajdują się na terenie przedsiębiorstwa pozwanego przy ul. (...). Dnia 03 stycznia 2012 r. funkcjonariusze z Komisariatu Policji W. (...) udali się na ten teren celem zabezpieczenia skradzionych powodowi dwuteowników. Pozwany zobowiązał się zabezpieczyć elementy stalowe, nie sprzedawać ich, ani nie przerabiać do momentu wykonania przez policję czynności procesowych. Dwa dni później prezes zarządu powodowej spółki oświadczył, że nie jest ona w stanie zabrać konstrukcji stalowej ze skupu złomu przy ul. (...). Postanowieniem z dnia 05 stycznia 2012 r. prokurator Prokuratury Rejonowej W. (...) wszczął śledztwo w sprawie dokonanego w okresie od listopada 2011 r. do 29 grudnia 2011 r. zaboru w celu przywłaszczenia z terenu posesji przy ul. (...) w W. cudzych rzeczy ruchomych w postaci 329 sztuk dwuteowników na szkodę powoda oraz dokonanego w dniach 14-16 grudnia 2011 r. w W. doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pozwanego.

Elementy konstrukcji stalowej, które znalazły się w posiadaniu pozwanego utraciły cechy umożliwiające wykorzystanie ich do budowy hali zgodnie z projektem z uwagi na ich deformację, pocięcie i dekompletację. Zgodnie ze sporządzonym na zlecenie powoda projektem, wykonanie konstrukcji budynku hali magazynowej z użyciem materiałów nowych w całości kosztowałoby w 2015 roku 1.324.295,27 zł (7.413,45 zł/tonę x 180,92727 ton). Koszt nowego materiału przeznaczonego do przygotowania elementów konstrukcji o wadze 180 ton, wyniósłby 568.11,63 zł. Wartość materiałów pochodzących z rozbiórki budynku przy ul. (...) o wadze 159,03 ton, planowanych do wbudowania w projektowaną halę, tj. słupów, dźwigarów i płatwi, z uwzględnieniem konieczności przeróbki, wynosi 499.360,45 zł. Elementów konstrukcyjnych było wystarczająco dużo, aby przy ich użyciu zbudować halę według pierwotnego projektu powoda. Rozebrana na Żeraniu hala produkcyjna była dwukrotnie większa od hali, którą chciał wybudować powód. Z nieruchomości powoda wywieziono część stali niepotrzebnej do wmontowania w halę zaprojektowaną na

zlecenie powoda. Koszt wykonania projektu zamiennego dla budynku hali wynosi 26.155,26 zł. Wartość złomowa elementów pochodzących z rozbiórki przeznaczonych do wbudowania w projektowaną halę wynosi 135.177,19 zł.

Postanowieniem Prokuratury Rejonowej (...) w W. z dnia 6 listopada 2013 r. stal została zwrócona powódce. W dniu 29 listopada 2013 r. pozwany i prezes zarządu powoda dokonali ważenia pozostałych dwuteowników, które zostały w 2011 r. wywiezione z działki powoda. Dwuteowniki były pocięte i uszkodzone. Waga tych elementów konstrukcyjnych została ustalona na 144.800 kg. Pozwany zapłacił powodowi kwotę 120.599,40 zł odpowiadającą cenie za 138.620 kg złomu. Pismem z dnia 13 stycznia 2014 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do wydania 55,16 ton brakującej stali, ewentualnie zapłaty kwoty 4.798,92 zł stanowiącej równowartość 55,16 ton elementów metalowych po cenie jednostkowej 0,87 zł za kilogram, w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. W dniu 20 stycznia 2014 r. pozwany przełał na rachunek powoda kwotę 4.798,92 zł. Powód bezskutecznie domagał się sprostowania omyłki wskazując, że wartość stali wynosi 47.989,20 zł.

Pismem z dnia 11 czerwca 2012 roku pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.444.029 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, zeznań świadków i stron oraz opinii biegłego, wskazując jakim dowodom i w jakim zakresie daje wiarę.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowią przepisy art. 415 k.c., art. 361 § 1 i § 2 k.c., art. 363 § 1 i 2 k.c., przypomniawszy ich treść i je omówił oraz przytoczył orzecznictwo.

Sąd I instancji uznał, że strona powodowa udowodniła w toku procesu przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego. W ocenie Sądu skutek zachowania pozwanego powód poniósł szkodę i zachodzi bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy faktem zaboru metalowych dwuteowników, a szkodą. W przypadku niedokonania przez pozwanego zakupu od sprawcy zaboru metalowych elementów konstrukcyjnych, powód mógłby wmontować te elementy w zaprojektowaną halę, nie będąc przy tym zmuszonym do sporządzenia dodatkowego projektu budowy hali. Normalnym następstwem samowolnego i bezprawnego zaboru metalowych dwuteowników jest niemożność wybudowania przez powoda hali.

Wprawdzie pozwany zapłacił powodowi kwotę 125.398,32 zł (120.599,40 zł + 4.798,92 zł), stanowiącą równowartość złomu, jednakże wypłata tej kwoty nie stanowiła naprawienia szkody w całości. Powód poniósł bowiem szkodę, która nie polegała wyłącznie na utracie złomu. Powód, zdaniem Sądu, utracił stalowe elementy konstrukcyjne, przy użyciu których miał możliwość wybudowania hali magazynowej. W dacie wyrządzenia szkody powód dysponował projektem tej hali, częścią materiałów konstrukcyjnych, uzyskał pozwolenie na budowę. Posiadane przez powoda dwuteowniki były przydatne do celów konstrukcyjnych, wymagały jedynie obróbki przystosowawczej. Wartość zabranych z nieruchomości powoda dwuteowników była wyższa aniżeli wartość złomowa elementów pochodzących z rozbiórki hali. Powód poniósł niewątpliwie szkodę w większej wysokości niż wartość złomu. Ponadto skutek kradzieży dwuteowników sporządzony na zlecenie pozwanego projekt budowlany stał się nieprzydatny, co stanowi dodatkowy uszczerbek w majątku powoda.

Przy ustalaniu wysokości szkody Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłego. Biegły sądowy Z. K. ustalił wartość materiału konstrukcyjnego pochodzącego z rozbiórki na 3.140 zł za tonę, przyjmując wartość odpowiadającą cenie nowych dwuteowników. Jak wynika z uzupełniającej opinii biegłego, cena ta jest niższa od ceny materiału stalowego przystosowanego do celów konstrukcji hali, którą to cenę biegły oszacował na 5.500 zł. Sąd przypomniawszy, że przed wmontowaniem w projektowaną halę, dwuteowniki wymagałyby odpowiedniego przygotowania, a zatem konieczność obróbki zmniejszyła ich wartość w chwili zaboru mienia. Dlatego też przyjęta wartość stalowych elementów konstrukcyjnych nie budziła wątpliwości Sądu.

Organ I instancji wskazał też, że odebrane przez powoda od pozwanego elementy stalowe mogły być przydatne do przygotowania zaprojektowanych elementów konstrukcyjnych, zatem przyjęto, że pozostała część elementów konstrukcyjnych, która została pocięta przez pozwanego i sprzedana do huty, również mogła zostać przez powoda wykorzystana. Nie zostało wykazane w przedmiotowej sprawie, że przetopione w hutach tregry były w gorszym stanie

technicznym aniżeli te zwrócone powodowi. Powód mógłby zatem skorzystać również z pozostałej części elementów konstrukcyjnych do budowy hali

W ocenie Sądu nie ujawniły się w toku postępowania okoliczności, które przemawiałyby za ustaleniem wysokości odszkodowania na dzień inny niż data orzekania.

Zachowanie pozwanego Sąd uznał za zawinione, ponieważ naruszył on normę, która zakazuje czerpania korzyści z przestępstwa kradzieży. Bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, że pozwanemu został nadany status pokrzywdzonego w prowadzonym postępowaniu karnym. Pozwany będący przedsiębiorcą nie dochował należytej staranności, gdyż nie zweryfikował, komu przysługiwała własność złomu zabieranego z ul. (...). Pozwany nie dokonał wszelkich czynności, które dawałyby pewność, że materiały konstrukcyjne należą do spółki (...). Podkreślić należy, że w sytuacji złożenia oferty zakupu dużej ilości złomu, nabywca winien był zachować szczególną ostrożność. Faktem powszechnie znanym jest to, że do obrotu złomem wprowadzane są przedmioty pochodzące z przestępstwa. Przy tak dużej oferowanej pozwanemu ilości złomu powinien on być dokonać bardziej wnikliwego sprawdzenia, do kogo należy nieruchomości i elementy konstrukcyjne hali. Zachowanie pozwanego należy uznać co najmniej za niedbalstwo. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że na placu stała już konstrukcja stalowa budynku biurowego. Jak wynika z zeznań świadków, na terenie powoda znajdował się baner z informacją o sprzedaży budowy, wobec czego pozwany mógł zadzwonić pod wskazany tam numer i upewnić się, czyją własność stanowi stal. Ponadto na terenie budowy znajdowała się tablica z danymi inwestora. Odbioru pieniędzy dokonała, bez przedstawienia upoważnienia, inna osoba niż sprzedający. Powodowi nie można przypisać niestaranności w zabezpieczeniu terenu, skoro elementy były bardzo ciężkie, działka ogrodzona, a bramy dodatkowo zagrodzone hałdami piachu. Elementy były poustawiane na drewnianych przekładkach i częściowo przysypane piaskiem. Pozwany nie wykazał natomiast, by członkowie zarządu powodowej spółki mogli dopuścić się przestępstwa w związku z kradzieżą stali, a zatem jej przyczynienia w rozumieniu art. 362 k.c. Pozwany nie dokonał nawet sprawdzenia, czy K. M. (2) i K. M. (1) byli uprawnieni do reprezentacji spółki (...), a mógł to uczynić, ponieważ dane z rejestru przedsiębiorców są jawne. Nie zostało zweryfikowane w drodze analizy odpisu z księgi wieczystej, czyją własność stanowi nieruchomość, na której znajdowała się stal. Wątpliwości pozwanego powinny wzbudzić okoliczności złożenia oferty zakupu od firmy (...) sp. z o.o. w szczególności to, że metalowe belki znajdowały się na terenie ogrodzonym słupami, a rzekomy członek zarządu zaproponował pracownikowi pozwanego wejście na działkę przez dziurę w ogrodzeniu, a nie przez bramę wjazdową. Sprawdzenie w internecie, czy spółka (...) istnieje, nie może być uznane za dochowanie należytej staranności przy zakupie złomu w przedstawionych wyżej okolicznościach faktycznych.

Wysokość szkody Sąd ocenił na kwotę 525.525,71 zł łącznie (499.360,45 zł + 26.155,26 zł). Kwota 499.360,45 zł stanowi wartość elementów, które według projektu budowlanego miały być wbudowane w halę, znajdujących się w posiadaniu powoda przed dokonaniem ich zaboru przez pozwanego, a kwota 26.155,26 zł stanowi koszt sporządzenia nowego projektu hali. Od powyższej kwoty należy odjąć kwotę 125.398,32 zł, otrzymaną przez powoda od pozwanego w grudniu 2013 roku i styczniu 2014 r. Do zapłaty pozostaje zatem kwota 400.117,39 zł. Fakt wstrzymania budowy nie świadczył o braku szkody, bo powód zamierzał sprzedać całą budowę, co niewątpliwie podwyższało wartość rynkową nieruchomości. Nie można było też uznać, zdaniem Sądu, że transakcja sprzedaży złomu pozwanemu wyczerpywała roszczenia powoda wynikające ze zdarzenia z grudnia 2011 r., skoro została dokonana w toku procesu, przy jednoczesnym podtrzymywaniu żądania pozwu. Skradzione z posesji powoda elementy zostały pocięte lub pogięte, wobec czego możliwe było jedynie dokonanie ich sprzedaży po cenie złomu, przy czym powód nigdy nie zrezygnował z dochodzenia dalszych roszczeń. Bez znaczenia pozostaje omyłka powoda przy ustalaniu ceny stali o wadze 55,16 t na kwotę 4. 798,92 zł.

Ponieważ powód wniósł i podtrzymywał żądanie zasądzenia kwoty 150.000 zł, a zatem Sąd z mocy art. 321 § 1 k.p.c, będąc związanym żądaniem pozwu, uprawniony jest do oceny zasadności roszczenia w tejże kwocie.

Za nieuzasadniony Sąd Okręgowy uznał zarzut, że powód jako nabywający od prezesa zarządu spółki, w świetle przepisów k.s.h., nie był właścicielem stali. Wbrew twierdzeniom pozwanego, przedstawienie umowy zbycia stali nie było niezbędnym do wykazania legitymacji czynnej.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności, na podstawie art. 415 k.c. Sąd zasądził od K. K. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 150.000 zł.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem powoda na podstawie art. 481 § 1 k.c. Możliwość żądania odsetek od daty wyrządzenia szkody wynika w niniejszej sprawie z właściwości zobowiązania. Pozwany pozostawał w opóźnieniu już w grudniu 2011 roku, posiadając wówczas wiedzę w zakresie wyrządzonej powodowi szkody.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 2 k.p.c

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

Z wydanym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany, który złożył apelację. K. K. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 210 k.s.h. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie, polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, że przedstawienie umowy zbycia stali nie było niezbędne do wykazania legitymacji czynnej, a także że brak zawarcia umowy w formie pisemnej pomiędzy T. i T. P. (2) a powodową spółką (...) sp. z o.o. (reprezentowanej przez T. i T. P. (2)) nie powoduje nieważności umowy, a tym samym że zarzut podnoszony przez stronę powodową (w całym toku postępowania), iż powód (spółka (...) sp. z o.o.) jako nabywający od prezesa zarządu spółki w świetle przepisów kodeksu spółek handlowych nie był właścicielem stali jest nieuzasadniony

b) art. 415 k.c, art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe ich zastosowanie, polegające na nałożeniu obowiązku naprawienia szkody przez pozwanego na rzecz powoda, pomimo, że poszkodowanym jest zupełnie inny podmiot, tj. T. i T. P. (1), jako właściciele elementów stalowych z uwagi na nieważność umowy sprzedaży, która nie wywołała żadnych skutków prawnych. Nadto szkoda i tak faktycznie została naprawiona poprzez wydanie elementów stalowych stronie powodowej i przywrócenie posiadania oraz zapłatę.

c) art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, albowiem nie zabezpieczył należyście składowanych elementów stalowych na nieruchomości,

d) art. 355 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na stwierdzeniu, że pozwany jako przedsiębiorca nie dochował należytej staranności wymaganej w stosunku danego rodzaju, przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności prowadzonej przez pozwanego, albowiem pozwany zdaniem Sądu nie dokonał „wszelkich czynności”, które dawałyby pewność, że elementy stalowe (złom) „należą do spółki (...)” - pomimo, że pozwany w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy (wywiezienie zakupionego towaru w ciągu dnia, z centrum miasta, przy pomocy ciężkiego sprzętu, w ciągu kilku dni) podjął odpowiednie środki ostrożności i staranności, jednak w obliczu działalności zorganizowanej grupy przestępczej nie był w stanie zapobiec zaistniałej sytuacji,

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na błędnym ustaleniu przez sąd, iż spółka (...) sp. z o.o. posiada legitymację czynną do występowania w przedmiotowej sprawie i to ta spółka poniosła szkodę

- naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik postępowania, tj.:

a) art. 286 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez wydanie orzeczenia w bezkrytycznym oparciu o niewiarygodną, nierzetelną i niefachową sporządzoną opinię biegłego sądowego mgr. inż. Z. K.,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c, art. 244 § 1 k.p.c, art. 245 k.p.c, art. 278 § 1 k.p.c. i art. 299 k.p.c. - polegające na dokonaniu przez sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez jego wszechstronnego rozważenia,

c) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c, art. 285 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w zw. z art. 285 § 3 k.p.c. - polegające na dokonaniu przez sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez jego wszechstronnego rozważenia poprzez przyjęcie m.in., że opinia biegłego Z. K. jest przydatna dla rozstrzygnięcia sprawy, a sporne okoliczności zostały dostatecznie wyjaśnione pomimo, że biegły ten oparł się na domysłach i przypuszczeniach, albowiem wydawana przez niego opinia dotyczyła całości elementów stalowych, a mógł on dokonać oględzin jedynie 7-miu sztuk u pozwanego,

d) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. - polegające na wybiórczym przeprowadzeniu przez Sąd I instancji postępowania dowodowego poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego powoda (oraz interwenienta ubocznego) o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wniesiona przez pozwanego jest bezzasadna i jako taka zasługiwała na oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idących zarzutów, dotyczących braku legitymacji czynnej strony powodowej, nie sposób się z nimi zgodzić. Są to, zdaniem apelującego, zarzuty zarówno procesowe, jak i materialno-prawne. W ocenie Sądu Okręgowego, jak i Apelacyjnego, umowa, która doprowadziła do przeniesienia prawa własności ze współników spółki cywilnej na powoda była ważna. Świadczy o tym zachowanie strony powodowej, który zachowywał się tak jak właściciel i okoliczność, że nikt przed procesem nie kwestionował tego faktu, a także to, że część elementów została już wykorzystana przez spółkę do wybudowania fragmentu budowli. Nie można mieć bowiem wątpliwości, że budowa prowadzona była na koszt i zlecenie strony powodowej. Takie fakty powodują w konsekwencji trafny i logiczny wniosek, że szkodę poprzez wywiezienie elementów stalowych poniosła (...) sp. z o.o. w W., bo to ona w dalszym czasie miała wykorzystać stal, której dotyczy sprawa. Tym samym nietrafne są zarzuty naruszenia przepisów art. 210 k.s.h. w zw. z art. 58 § 1 k.c., sugerujące nieważność umowy zbycia stali, czy art. 415 k.c, art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c., wskazujące na to, iż to nie powodowa spółka była poszkodowana. Nie ma też możliwości, by uznać, że z tej przyczyny (kolejny z zarzutów) ustalenia Sądu Okręgowego są sprzeczne z zebrany materiał dowodowym czy błędne.

Wysokość szkody została wykazana opinią, którą Sąd I instancji ocenił jako pełnowartościowy dowód, na którym poczynił swoje ustalenia. Biegły nie miał wątpliwości co do tego, że stalowe elementy nadawały się do wykorzystania po drobnym przystosowaniu. Świadek ze strony pozwanego potwierdził, że aż szkoda było wywozić taki metal (pocięty, pomalowany) na złom. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje w ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność, że nieruchomość była przeznaczona na sprzedaż. Strona powodowa mogła podjąć decyzję o sprzedaży jedynie materiału do budowy hali, jednak, gdy została pozbawiona takich rzeczy, oczywistym było, że w jej majątku nie było ani materiału, ani ceny za materiał budowlany. Ponadto cena działki ze zgromadzonym na niej materiałem do budowy mogła osiągnąć wyższą cenę. Sąd II instancji nie zgadza się tym samym z zarzutami naruszenia przepisów art. 286 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c, art. 244 § 1 k.p.c, art. 245 k.p.c, art. 278 § 1 k.p.c. i art. 299 k.p.c., a także art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. Opinia biegłego była sporządzona zgodnie ze sztuką, w efekcie nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron, a jej wnioski były konkretne i logiczne. Mogła zatem stać się podstawą ustaleń i następnie oceny. Warto też mieć na uwadze, że aby skutecznie podnieść zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., polegający na niewszechstronnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak również sprzeczności dokonanej oceny z zasadami doświadczenia życiowego, wykazać należy, iż ocena zgromadzonego w sprawie materiału dokonana przez Sąd I instancji naruszyła reguły logicznego rozumowania, zasady doświadczenia życiowego czy właściwe kojarzenie faktów. Żadna z tych cech nie miała miejsca. Nie sposób przypisać Sądowi Okręgowemu błędu w ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, a nadto Sąd ten oceniając pojedyncze dowody, zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału. Podkreślenia także

wymaga, że jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Skarżący, podnosząc i uzasadniając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie może poprzestać na przytoczeniu własnej oceny materiału procesowego i przedstawieniu twierdzeń co do wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów, lecz winien wykazać w jakich dokładnie fragmentach, ocena materiału dowodowego przedstawiona przez Sąd I instancji popada w sprzeczność z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego (ewentualnie pomija istotne fragmenty materiału przedstawionego pod osąd). W niniejszej sprawie rozumowania takiego nie przedstawiono, a apelacja zawiera wywód o charakterze wyłącznie polemicznym, bez odwołania się do konkretnych dowodów oraz wniosków z nich płynących. Taki wywód nie może uzasadniać podniesionego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. czy też zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Pozwany w wywiedzionej apelacji prezentuje odmienne - od dokonanych przez Sąd Okręgowy - ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, oparte na sprzecznej z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zgromadzonego w sprawie materiału, jednakże w żaden sposób nie podważa zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia rozumowania, tym samym podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł skutkować uwzględnieniem środka zaskarżenia.

Nie można mieć wątpliwości, że po grudniu 2011 r. strona powodowa nie mogła dysponować swoim własnym materiałem do budowy hali i stało się tak nie z jej winy. Gdyby nie doszło do zaboru stali w majątku spółki byłyby albo elementy stalowe, które można zbyć (razem z działką lub osobno) lub też środki pochodzące z takiej sprzedaży.

Sąd Okręgowy trafnie też uznał, że powinno dojść do pomniejszenia wartości szkody, o kwoty już zapłacone i o wartość zwróconych elementów, co jednak z racji ograniczenia powództwa do kwoty 150.000 zł nie wpłynęło na zmniejszenie tej kwoty, a jedynie na ostateczne ustalenie wysokości szkody.

Absolutnie nie można też postawić Sądowi zarzutu naruszenia przepisu art. 362 kc, czyli zarzutu nieuwzględnienia przyczynienia się do powstania szkody. Nieruchomość, na której składowano stal była zamknięta i ogrodzona, wjazd na nią był utrudniony poprzez zwały ziemi przy bramie. Trudno wyobrazić sobie inny sposób składowania 11-metrowych elementów stalowych o wadze około pół tony każdy. Zima i okres okołoswiąteczny to też czas, kiedy trudno spodziewać się natężonych robót budowlanych na posesji. Zarzut, że powód zaniedbał jakichkolwiek działań czy zabezpieczeń jest więc nietrafny.

Wreszcie słusznie Sąd I instancji uznał, że to właśnie pozwany naruszył zasady wskazane w kodeksie cywilnym - konkretnie w przepisie art. 355 kc. Należyta staranność, jaka wymagana jest w stosunkach cywilnoprawnych, powinna być szczególnie wzmożona w sytuacji podmiotu, który zawodowo trudni się handlem złomem, musi oglądać materiał wchodząc przez dziurę w ogrodzeniu i ma obowiązek spisania każdej większej transakcji. To właśnie K. K. nie sprawdził należycie czy podmiot, od którego nabywał stalowe elementy rzeczywiście istnieje, nie sprawdził danych kontrahentów, a znaczną część ceny wypłacił osobie nieznaney, bez ustalenia jej tożsamości i to gotówką. Wątpliwości pozwanego i jego pracowników powinien też wzbudzić stan materiału - świadkowie zgodnie twierdzili, że metal nie był złomem, ale były to elementy ocynkowane, równo pocięte, mające konkretne przeznaczenie. Taki fakt wynikał też z tego, że były to elementy unikatowe, pochodzące z rozbiórki ze Stanów.

Sąd Apelacyjny oddalił też wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji i złożone na rozprawie z uwagi na fakt, że są one częściowo spóźnione, a dowód w postaci protokołu rozprawy ze sprawy karnej po pierwsze mógł być złożony do akt przez pełnomocnika strony wnioskującej, a po drugie narusza to zasadę bezpośredniości postępowania cywilnego.

Wobec powyższego, apelacja jako bezzasadna, został oddalona na podstawie przepisu art. 385 kpc, a konsekwencją rozstrzygnięcia było orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego, oparte na przepisach art. 98 § 1 kpc, art. 108 § 1 kpc i przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości odnośnie wynagrodzenia zawodowych pełnomocników. Zasadzona w II instancji kwota stanowi 75 % minimalnej stawki przy tak ustalonej wartości przedmiotu zaskarżenia oraz w odniesieniu do daty złożenia środka odwoławczego.

SSO Anna Strączyńska SSA Edyta Mroczek SSA Bogdan Świerczakowski